

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem wiersz milimetry
mk. 10000,—na III stronie mk. 6000,—
na IV stronie mk. 5000. Tekst i na-
desłane mk. 10000. — Drobne ogło-
szenia od mk. 2500 do 5000 za wy-
raz. Najmniej 5000 mk. Ogłoszenia
na ży płacić z góry przy zamówie-
niu. Ogłoszenia nieopłacone przy za-
mówieniu oraz zamieszcowe o 50%,
zagraniczne 100% drożej.

W numerach świątecznych i nie-
dzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń admi-
nistracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje
już wszystkie przyjęte ogłoszenia do
zmiany cen bez uprzedniego zawi-
domienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKJA: Piłsudskiego 4. telef. 64.
ADMINISTRACJA: Dęblińska 1. tel. 73.

Bedzin, Małachowskiego 7.

Dąbrowa, Sobleskiego 8. Telefon 73.

Adres dla listów i depesz:
„ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 300.000.

Z odnośnieniem miesięcznie:
mk. 350.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Bę-
dzinem i Dąbrową: mk. 350.000.

Z przesyłką pocztową:
mk. 400.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 500.000.

* W dniu 17 listopada r. b. zasnął w Bogu, przeżywszy 71 lat

ś. t. p.

Książka MARCIN SNOPEK

długoletni wikariusz parafii Zagórze, ostatnio proboszcz parafii Tczyca.

Eksportacja zwłok ze szpitala towarzystwa „Hrabia Renard” w Sielcu do kościoła staro-
sieleckiego nastąpi w poniedziałek dnia 19 b. m. o godzinie 4-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek rano o godz. 9.30, poczem nastąpi
przewiezienie zwłok na cmentarz zagórski do grobu rodzinnego.

O smutnych tych obrzędach zawiadomiam krewnych, przyjaciół i znajomych

1911

STROSKANA RODZINA.

Ostrzegam Wielebne Duchowieństwo, ażeby
mojemu synowi Edwardowi Juzoniowi z Mariją
Werner ślubu nie udzielili, gdyż jest on nie-
pełnoletni

PIOTR JUZOŃ
Pogoń, ulica Florjańska.

1935

W Z Y W A M

pana Rechnica, właściciela kop. „Karol” w Za-
górze o zwrócenie mi kotła kornwalijskiego, do-
starczonego przezemnie na kop. „Karol”, za który
mi odmawia zapłaty.

W razie nie zwrócenia mi kotła w przeciągu
czterech dni, sprawę skieruję na drogę sądową

za D. Pradelskiego—JÓZEF BRUKNER.

Dr. med. 7751

JÓZEF HAŁACZ

b. dyrektor powiatowego szpitala
wenerycznego
PRZYJMUJE

w chorobach wenerycznych i skórnych
od 9—11 godz. rano i od 3—7 g. wiecz.
w święta i niedziele od 10—12 godz.
BĘDZIN, Plac 3-go Maja Nr. 4.

Dr. B. Budzyński

chorob wenerycznych i skórnych

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14
przyjmuje od 4—7 po południu.
1224

KARTOFLE

do nabycia zaraz
w Polsko-Wschodnim
T-wie Handlowym 1946
SOSNOWIEC,
ul. Dęblińska Nr. 11.

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób
wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skór-
ne i włosów.

Przyjmuje od 10—2 i 6—8.

Panie 5—6.
SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2p.)

rozpoczęliśmy budować gmach państwowości polskiej, mając w dłoni już porwane nici łączności z tradycją dawną, zaś wzory, któremi z konieczności posługiwać się musieliśmy, były różnorodne, obce naszej psychice i celom narodowego życia, komplikujące cały aparat państwowy.

Jeżeli jeszcze przypomniemy o rozkładowym działaniu fałszywych prądów lewicowych, powodujących w gospodarce publicznej rozrzutność szkodliwą i bezcelową — to jasnym staje się, dla czego nasz aparat administracyjny jest niedoskonały i wymaga dość gruntownych przeróbek.

Sprawa więc oszczędności nie polega tylko na szablonowym wykreślaniu pewnych kredytów z budżetu, lecz przedstawia się jako poszukiwanie rodzimych dróg dla organizowania rodzimej administracji.

W przeprowadzeniu akcji oszczędnościowej oprócz się należy na współdziałaniu społeczeństwa i rządu, organów uchwałodawczych i wykonawczych. Wtedy tylko Polska otrzyma dobrą administrację państwową, na jaką nas stać i jaka nam jest potrzebna.

Pierwszy głos w sprawach oszczędnościowych ma samo społeczeństwo, które musi współdziałać przy wyeliminowaniu wydatków bezcelowych i bez efektów gospodarczych z życia publicznego.

Społeczeństwo gospodarne nie może pozwolić na tworzenie aparatu państwowego zbyt kosztownego i skomplikowanego, nie może pozwolić na to, aby przedsiębiorstwa państwowe dawały straty, aby całe resorty administracji publicznej komplikowały życie obywateli i ułatwiały wszelkie nadużycia i spekulacje.

Obywatel gospodarny pierwszy stać będzie na straż równowagi budżetowej i z całą stanowczością zaprotestuje przeciwko tworzeniu nowych organów, o ile środki państwowe na to nie pozwalają. Akcja oszczędnościowa dopiero wtedy skutecznie może być przeprowadzona, o ile samo społeczeństwo, wbrew podszeptom złych doradców będzie energicznie jej się domagać.

Przykłady Francji, Anglii, Włoch dobitnie stwierdzają,

że pierwsze społeczeństwo podniosło alarm przeciwko rozrzutności w dziedzinie administracji publicznej i zażądało, aby silna ręka przykreśliła na nowo, rozluźnione przez wojnę, sprężyny państwowej. Bez takiej skutecznej pomocy społeczeństwa poczynania rządu pozostałyby tylko w sferze dobrych chęci. Rząd jest wykonawcą programu, mającego silny odgłos w łonie całego społeczeństwa.

Inaczej być nie może i jeżeli społeczeństwo jest niezdecydowane i do akcji oszczędnościowej nie nawołuje, to zgóry można przewidzieć, że wyniki oszczędnościowe rządu nie dadzą pozytywnego rezultatu.

Czyśmy tego już nie oglądali?

Do tej pory jasno nie zdajemy sobie sprawy, dlaczego potrzeba kasować całe ministeria, dlaczego trzeba zmniejszać aparat administracyjny i każde zamierzenie oszczędnościowe wywołuje dotąd jeszcze falę niezadowolonych i protesty.

Słabną jednak z każdym dniem głosy protestów i całe społeczeństwo coraz spójniejszym kołem skupia się przy rządzie większości narodowej i domaga się coraz energiczniej zasadniczych postanowień oszczędnościowych, od których zależy równowaga budżetu na 1924 rok.

R. S.

„Separatyzm” poznański.

Sosnowiec, 20 listopada.

Wiele się u nas mówi i pisze o „separatyzmie” poznańskim. Zarzuca się poznańczykom zmaterializowanie, zasklepienie się w swych dzielnicowych czysto sprawach, zbyt słabe reagowanie na sprawy ogólnonarodowe i t. p. Ze zarzuty nie mieszczą w sobie istotnej prawdy, tego udowodnić nie potrzeba. Dość przypomnieć akcję ratunkową Poznańskiego na rzecz Lwowa i Śląska w okresie plebiscytu, by jasno się okazała cała ich gotowość. Jednakże zachodzą pomiędzy nami, a poznańczykami pewne zasadnicze różnice, niepozwalające na należyte zrozumienie się wz-

jemne i współpracę. Różnice polegają na znacznie wyżej u poznańczyków rozwinięciem poczucia solidarności społecznej i obywatelskiej w stosunku do państwa.

Piękny przykład tego „separatyzmu” in plus dało nam znowu społeczeństwo poznańskie organizując „komitet obrony narodowej”. Komitet, mający na celu, nie organizowanie „faszysmu”, jakby mu to chętnie imputować chciała lewica, lecz przeciwnie łagodzenie sporów partyjnych i społecznych, uznał za najważniejsze zadanie sporządzenie spisu wszystkich pracowników pań-

Społeczeństwo i rząd wobec oszczędności.

Sosnowiec, 20 listopada.

W dyskusji nad preliminarzem budżetowym na 1924 r. sprawa oszczędności wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień gospodarki państwowej. Powracać będziemy do niej tak długo,

dopóki nasza administracja państwowa nie będzie dostatecznie uproszczona i dostosowana do warunków i istotnych potrzeb życia publicznego polskiego.

Nie trzeba zapominać, że

stwowych i prywatnych, którym obecne pobory i zarobki nie wystarczają, na to, by przyjąć im z racjonalną pomocą. Ponieważ w Poznańskim projekty wchodziły konsekwentnie w życie, a nie tak jak u nas przeważnie bywa, składowane są ad akta, przystąpiono więc bezwzględnie do utworzenia specjalnego komitetu obywatelskiego, który ma się zająć realizacją tej prawdziwie obywatelskiej myśli.

Komitet wydał w tym celu odezwę, w której, powołując się na „ciężkie warunki, w jakich znajduje się skarbu państwa“, dzięki którym „nie jest w stanie zadośćuczynić w dostatecznej mierze wymaganiom pracowników państwowych“ oraz na fakt, że „zgłodniałe i niezaopatrzone w odzież, opał, obuwie i t. p. rzesze pracowników państwowych dają wyraz swego bardzo krytycznego położenia materialnego w strajkach“ wzywa wszystkich myślących i czujących po polsku obywateli do czynu.

Odezwa konstatuje, że „państwu należy dać pomoc i to natychmiastową, pamiętając o tem, że dając dzisiaj pomoc państwu, dajemy je właściwie samym sobie“.

„Komitet obywatelski“, mając na oku dobro państwa, a temsamem wszystkich obywateli, kierując się przytem względami humanitarnymi, postanowił przyjąć pracownikom państwowym z pomocą, lecz nie w formie jałmużny, bo takiej pracownicy państwowi nie mogą i nie powinni przyjąć. Nie będzie to zatem jałmużna, tylko szczerza danina dla skarbu państwa“.

Odezwa wzywa wreszcie wszystkich do spełnienia obowiązku i do deklarowania wedle możności daniny, bądź to w naturach, bądź to w gotówce.

Równocześnie zjednoczenie producentów rolnych wydało podobną odezwę do swych członków, która dotychczas wydała znakomite rezultaty. Zaofiarowano i zadeklarowano datki w gotówce oraz w naturaljach, a mianowicie: w ziemniakach, życie, kapuscie oraz cukrze, w mniejszej i większej mierze na dłuższy, kilko miesięczny kredyt po cenach nader przystępnych. Nagromadzone datki, tak jedne jak i drugie „komitet obywatelski“ przekazuje istniejącym już t. zw. „komitetom gospodarczym“ przy kolejnictwie i poczcie, oraz zamierza rozciągnąć działalność swą, jak z powyższej odezwy wynika, na resztę pracowników państwowych.

U nas dotychczas glucho o jakiegokolwiek analogicznej akcji,

choć sytuacja z dnia na dzień staje się trudniejsza i niebezpieczniejsza dla spokoju i normalnego życia państwa.

Niechaj ten piękny przykład „separatystycznego“ Poznania poruszy i nasze społeczeństwo i porwie je do czynu.

Więści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Niedzielne wybory do senatu gdańskiego, zostały sfałszowane w znacznym stopniu. Senat, mimo zapewnień, dopuścił do głosowania optantów na rzecz Niemiec.

Również dopuszczono do głosowania urzędników, obywateli niemieckich.

— Stanowisko posła polskiego w Moskwie, gdzie dotychczas przedstawicielem naszym był p. Knoll jako charge d'affaires, zajęmie w najbliższym czasie p. Ludwik Darowski, b. minister pracy, który jest dobrym znawcą spraw rosyjskich.

— Generał Pershing, dowódca wojsk amerykańskich w Europie w czasie wielkiej wojny, przybędzie w gościnę do Polski.

— Z okazji obchodu w Warszawie, poświęconego pamięci króla polskiego Władysława Warneńczyka, odbył się wieczorem bankiet u konsula polskiego Rogalskiego. Wygłoszono szereg toastów na cześć Polski i prezydenta Wojciechowskiego. Poseł Grabowski wznosił toast na cześć Bułgarii i króla Borysa.

— Rokowania polsko-gdańskie zostały przerwane, ponieważ delegacja gdańska opuściła Warszawę, udając się do Gdańska na wybory do senatu gdańskiego. Wznowienie rokowań spodziewane jest w tym tygodniu.

— Senat włoski wyraził votum zaufania rządowi Mussoliniego większością głosów.

— Tysiące manifestantów otoczyły zakłady Kruppa w Essen, obrzucając je granatami i obsypując strzałami policję, usiłując ich rozproszyc. Kilka osób zostało zabitych, a wiele raniono.

— Bezrobotni w Monachjum po bezskutecznych rokowaniach między magistratem a rzeźnikami w sprawie niżki cen mięsa, zrabowali wiele sklepów rzeźniczych, a następnie i inne. Policja rozproszyła demonstrantów, przyczem wiele osób raniono, między niemi dwie ciężko.

— Sprawa oficerów Wieczor-

kiewicz i Bagińskiego, oskarżonych o zamachy bombowe, odbędzie się dnia 20-go b. m. t. j. dziś przy drzwiach otwartych w sądzie okręgowym. Podobno pomiędzy sprawą zamachów bombowych a zajściami krakowskimi istnieje związek.

Poświęcenie radiostacji w Warszawie.

Warszawa, 19 listopada.

W Warszawie dokonano poświęcenia transatlantycznej stacji radiotelegraficznej.

Stacja ta znajduje się w odległości 8 kilometrów za cmentarzem powązkowskim, odbiorczą zaś stacja znajduje się pod Pruszkowem.

Na poświęcenie przybył prezydent Rzplitej, p. Wojciechowski, oraz marszałkowie senatu i sejm-

mu, posłowie, ministrowie, przedstawiciele państw zagranicznych, jeneracja i t. d. Po przemówieniu p. Lusha, amerykańnika, kierownika budowy, zabrał głos minister poczt i telegrafów, który w dłuższym przemówieniu skreślił historję powstania stacji.

Prezydent Rzplitej, przyjmując stację w posiadanie państwa, wygłosił przemówienie, w którym wskazał, że stacja ta przyczyni się do utrwalenia pokojowych dążeń państwa. Następnie ks. biskup Hall dokonał poświęcenia stacji.

Po poświęceniu i zwiedzeniu stacji, prezydent Rzplitej wysiał depeszę do prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W godzinę nadeszła odpowiedź prezydenta Coolidge.

W końcu kierownicy budowy podejmowali śniadaniem zaproszonych gości.

Nasza młodzież a wypadki krakowskie.

Warszawa, 19 listopada.

Na ręce posła do sejmiku Rzeczypospolitej polskiej d-ra Stefana Falkowskiego młodzież narodowa Zagłębia Dąbrowskiego złożyła następującą rezolucję:

„By carycy w grobie kości
Nie skleity się z radości,
Trup nie parsknął w śmiech
sztyrdierstwa“.

Podpisani, należący do młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego, czującej i myślącej po polsku, z uczuciem najwyższego bólu, wstrętu i obrzydzenia odnoszą się do ohydnej rzezi krakowskiej, dokonanej podstępnie na kwiecie i chlubie rycerstwa polskiego w czasie wypełniania przez nie obowiązku służby ojczyznej, nie znajdując w bogatym języku ro-

dziwym dość silnych wyrazów potępienia dla sprawców tego sromu, błagają starszych w narodzie o rewizję pojęcia nietykalności poselskiej, która daje niekiedy skutki potworniejsze od „liberum veto“ i oczekują od prawowitego rządu szybkiego i bezwzględnie ukarania wyrodków ojczyzny. Exemplo moniti discimus.

Sosnowiec, dnia 11 XI. 1923.
(następują podpisy).

* * *

Oryginał odezwy po odczytaniu jej w klubie sejmowym związku ludowo narodowego poseł Falkowski wręczył p. ministrowi Romanowi Dmowskiemu.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Z rady finansowej.

Warszawa, 19 listopada.

Prezes komisji skarbowej sejmiku p. Zdziechowski udzielił dziennikarzom informacji, o pierwszych trzech posiedzeniach rady finansowej Pos. Zdziechowski oświadczył, że na jutrzejszym posiedzeniu rady, minister skarbu przedstawi jej swój program, nad którym przeprowadzona zostanie

zasadnicza i wyczerpująca dyskusja. Pos. Zdziechowski stwierdził również, że minister skarbu nie wyrzekł się swego projektu szybkiego załatwienia sprawy banku emisyjnego i że trwa przy zamiarze uruchomienia tegoż banku w pierwszym kwartale 1924 r. Zdaniem rady finansowej sejm powinien w możliwie krótkim cza-

ście uchwalić waloryzację podatków a także pomyśleć o sposobach zapobieżenia brakowi środków obiegowych w naszym życiu gospodarczym.

Zaliczki przemysłowców i podatek majątkowy.

Warszawa, 19 listopada.

W wyniku rokowań przeprowadzonych przez wicepremiera Korfanteo z przedstawicielami przemysłowców górnośląskich, od jutra zaczną wpływać do skarbu zaliczki na poczet podatku majątkowego w walucie wysokowartościowej. Pierwsza rata, która jutro już wpłynie do kasy państwowej, wynosi 1 milj. franków francuskich.

W sprawie banku emisyjnego.

Warszawa, 19 listopada.

Wobec rozmaitych pogłosek o banku emisyjnym i mającym być przez bank ten emitowanym złotym polskim, ze źródeł urzędowych komunikują, że według projektu ministra skarbu złoty o party będzie o pokrycie w złocie i zabezpieczony krótkoterminowymi weksłami. Kurs złotego utrzymywany będzie na stałym poziomie przez zapasy walut i dewiz.

Wiece sprawozdawczy.

Warszawa, 19 listopada.

Wczoraj odbył się wiec sprawozdawczy posłów zw. lud. nar. Przemawiali ks. Lutosławski, Pełtrycki i sen. Jabłonowski. Wiece uchwalił rezolucję, w której wyraża pełne votum zaufania dla rządu i wyraża wdzięczność ministrowi skarbu Kucharskiemu, za systematyczne przeprowadzanie reform, mających na celu sanację pieniądza polskiego.

Konferencje i przyjęcia u prezydenta Wojciechowskiego

Warszawa, 19 listopada.

Prezydent Wojciechowski w ubiegłą niedzielę odwiedził premiera Witosa, który z powodu złego stanu zdrowia nie opuszcza swych apartamentów. Prezydent Wojciechowski omówił z premierem aktualne zagadnienia polityki wewnętrznej.

W tym samym dniu prezydent Wojciechowski podejmował delegację polskiego kongresu społecznego, a wieczorem był obecny na akademii, urządzonej staraniem tegoż kongresu.

cego przy stole Eugenjusza Loiseau.

Introligator, z głową wspartą na rękę, zdawał się być pijanym. Wzrok utkwiał bezmyślnie w wypróbniony do połowy kieliszek absyntu.

Nowoprzybyły, usiadłszy obok niego, uderzył go po ramieniu. Loiseau spojrział szklistemi oczyma, a podając mu rękę, rzekł chrypliwym głosem:

— A! to ty... mój stary... Jak się masz... Nie widziałem cię wczoraj...

— Nie mogłem przyjść odparł irlandczyk. Miałem do załatwienia interesu w okolicach Paryża. Chodziłem do jednego z mych krewnych po odebranie pieniędzy. Niestety, znalazłem go bez grosza, niepodobna cośkolwiekbądź nawet od niego wydobyć.

— Otóż więc posucha i w twej kieszeni zarówno?

— Posucha... niezupełnie... Wszakże moja sakiewka coraz cięszą się staje.

c. d. n.

WALKA O MILJONY.

398.

Tak wieczór, jak noc, jednako biednej matce ubiegły. Również z świtem powstała, a czując się z sił wyczerpaną, postanowiła się pożywić czemskolwiek. Nie zdolawszy przy strasznej osłabieniu nic sobie przygotować, spożyła część otrzymanego wczoraj chleba, przyniesionego, niestety, zapóźno.

O w pół do czwartej włożono w trumnę zmarłą dziecinę, przybraną ręką matki w białą sukienkę. Owe przygotowania do zabrania umarłej były najcięższą torturą dla Joanny. Załamywała ręce, stojąc jak skamieniała, płakać już bowiem nie mogła; tyleż w przeddzień wylała, iż ich już zbrakło w jej sercu.

Niedosyć, że śmierć zabrała jej ukochaną Linę, niktzemni ludzie jeszcze teraz i szczątki jej zabierają!

Po ukochanem dziecku zostanie jej tylko wspomnienie,

krwawiąca się, wiecznie niezagojona rana...

O godzinie czwartej dwóch o wych ponurych ludzi, których gmin w swoim języku nazywa „żałobnikami“, przyszli zabrać trumienkę i karawan odjechał z nią na cmentarz.

Joanna ze spuszczoną głową, załzawionemi oczyma, gardłem ściśniętym łkaniem, szła za tym wozem ubogich.

Nie sama jednak towarzyszyła temu pogrzebowi, jak o tem mniemała. Od rogu ulicy Lobineau fakt ze spuszczonej storami postępował za karawanem w odległości kilkudziesięciu kroków.

Przed przybyciem na cmentarz d'lvry Joanna kupiła czarny krzyż drewniany i wieniec z nieśmiertelników, pośród którego wyrte czarnymi literami widniały słowa:

Ukochanej mej córce.

U bramy cmentarza zatrzymał się jednocześnie i ów powóz, jadący za pogrzebem, wysiadł zeń mężczyzna czarno ubrany, w kapeluszu nasuniętym na oczy, i szedł w oddaleniu.

Książd w towarzystwie kościelne-

go sługi prowadził ów orszak ubogi z chwilą wejścia jego na cmentarz.

Wkrótce przybyli wszyscy na miejsce, gdzie wiecień się dawały naprzód wykopane groby.

W jeden z nich spuszczone trumnę z dzieciną Joanny.

Książd nad trumną tą począł odmawiać modlitwy.

Kłęcząc nad grobem zrozpaczona matka dusiła się prawie, wydając glucho jęki, podczas gdy ukryty po za kępami drzew ów mężczyzna z powozu przypatrywał się tej rozdzierającej scenie.

Książd pokropiwszy trumnę wodą święconą, wyrzekł ostatnie słowa modlitwy i odszedł.

Grabarze grób zarównali, wetknawszy krzyż w świeżo poruszoną ziemię, poczem obadwa się oddalili.

Joanna ciągle kłęczała.

Po kilku minutach powstawszy zawiesiła na jednym z ramion krzyża wieniec nieśmiertelników, jaki trzymała w ręku. Dusiła ją łkaniem, zdawało się jej, iż umrze z braku oddechu, że serce jej pęknie.

Kryzys ten jednak trwał krótko. Przestraszający spokój, coś w

rodzaju rozpaczy skamieniałej, nastąpił teraz.

— Dlaczego płakać? zawołała ponuro, nie spostrzegając, że głośno mówi. — Rozłączenie nasze będzie to krótkim...

A wyciągając ręce w stronę grobu, wyrzekła:

— Dziś wieczorem połączy się z tobą, me dziecie, przed wieczorem zostaniesz pomszczona...

Poczem upadłszy na kolana modlić się zaczęła.

Mężczyzna, ukryty po za cypriami, postyszał wyrazy matki przestane córce.

Dziwny uśmiech zadrgał mu na ustach i wemknawszy się w sąsiednią aleję, wyszedł z cmentarza. Powóz oczekiwiał na niego przy bramie.

— No! teraz do piwiarni pod srebrnym czopem — rzekł po angielsku do woźnicy. — Nie żałuj bicia, pośpieszaj, ponieważ bardzo mi pilno...

W czterdzięci minut przybyli na róg ulicy l'Ecole-de-Medicine.

Wiljam Scott w ubiorze burgundczyka wysiadł i wszedł do piwiarni. Spojrzawszy tam wokoło dostrzegł samotnie siedzą-

Goście jugosłowiańscy w Krakowie.

Kraków, 19 listopada.
Od wczoraj bawią w Krakowie delegaci sejmu jugosłowiańskiego. Dzień wczorajszy poświęcili zwiedzeniu miasta i jego pamiątek. Następnie goście jugosłowiańscy złożyli na ręce prezydenta Krakowa Federowicza kwotę 150 milionów mk. na cele dobroczynne. Z Krakowa udają się posłowie jugosłowiańscy w drogę powrotną do Belgradu.

Wojownicza mowa Stresemana.

Berlin, 19 listopada.
Kancelerz Stresemann wygłosił na posiedzeniu niemieckiej partii ludowej przemówienie, w którym oświadczył, że Francja nie będzie mogła przez czas dłuższy zajmować tego stanowiska w stosunku do Niemiec, które zajmuje obecnie. Oświadczył również kancelerz, że Niemcy odrzucają stanowczo domaganie się wykonywania nad nimi przez entente kontroli wojskowej. Rząd niemiecki odrzuca również kategorycznie żądanie francuskie wydania lub wydalenia b. kronprinza. Mowę kancelerza oklaskiwano burzliwie i wyrażono mu zaufanie.

Angja a sankcje francuskie.

Londyn, 19 listopada.
Ambasador angielski w Paryżu otrzymał instrukcje od swego rządu, co do zawiadomienia rządu francuskiego, że rząd angielski nie weźmie żadnego udziału w nowych sankcjach, zapowiedzianych przez Francję.

Wybory w Gdańsku.

Gdańsk, 19 listopada.
Z dotychczas znanych wyników wyborów do sejmu gdańskiego okazuje się, że polacy ponieśli klęskę. Lista polska zdobyła tylko 5 mandatów podczas gdy w poprzednim sejmie dysponowali 7 głosami.

Pogoda na dziś.
Chłodno, pochmurno i deszcz.

Giełda.

Warszawa, 19 listopada.
Dolary — 2.155.000.
Funt — 9.110.000.
Franki szwajc. — 371.500.
Franki franc. — 112.750.
Liry włoskie — 91.000.
Korony czes. — 61.950.
Korony aust. — 28.95.
Bony złote — 320.000.

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 19 listopada.
(Notowane w miliardach.)
Dolary — 3,800

Ważne dla Matek

Mączka odżywcza dla niemowląt, dzieci i rekonwalescentów

Tutélaire

wyrobu D-ra Percheron w Paryżu, znacznie tańsza od innych tego rodzaju preparatów, żądać wszędzie w składach aptecznych, towarów kolonialnych i aptekach.
1760—5

GIEŁDA GDANSKA.
Gdańsk, 19 listopada.
(Notowana w miliardach mk. niem.)
Dolary — 2.100
Marka polska — 1

KALOSZE „WIMPASSING“ WIEDEN

ZJEDNOCZONYCH FABRYK WYROBÓW GUMOWYCH--HARBURG--WIEN

NA SKŁADZIE „ENERGJA“ NA SKŁADZIE

KATOWICE, ul. Marjacka 7. Tel. 28-57.

Przedstawiciel Towarzystwa Górno-śląskiego dla rozsadzania i odbudowania sp. z ogr. por.

Zakupuje w każdej ilości: 6-1929

ZELAZO STARE, (SZMELC) STARE MASZyny, KOTŁY, URZĄDZENIA itp.

Cena konkurencyjna! —:—: Cena konkurencyjna!

A. Pyzalski DĄBROWA-GORNICZA
Skład przy ul. kr. Sobieskiego 10

Prywatne mieszkanie ul. Ulman L. 31. Telefon nr. 80.

KINO „ZAGŁOBA“

Baczność!

Baczność!

Dziś!!

**Wielka premjera!
Nadzwyczajny program!**

! ! !

Pierwszy raz w Sosnowcu! **Kino „SFINKS“** 2 serje razem!!!

Na otwarcie sezonu zimowego. Od poniedziałku 19-go do soboty 24-go b. m.
Monumentalny 2-serjowy film ze „złotej serji“ p. t.

„KRWAWY TYRAN“ CEZAR BORGIA

wstrząsające dzieje włoskiego odrodzenia w 12 aktach. Rzecz dzieje się na dworze papieża Aleksandra VI w Rzymie.

W rolach głównych występują artyści **Konrad Veidt, Janings, Wegener, Basserman i Ljana Hald.**

Z powodu wystawienia 2 serje razem ceny miejsc podwyższone.

Tylko 2 dni Niedziela 25-go i poniedziałek 26-go listopada

„JEDYNACZKA KROLA SZMALCU“
pikantna farsa w 6-ciu częściach. W rolach głównych **OSSI OSWALDA i HARRY LIEDKE.**

MISTRZ ODLEWNICZY

energiczny, zdolny fachowiec, któryby się podjąć mógł kierownictwa odlewnią żeliwa o produkcji do 20 wagonów miesięcznie poszukiwany. Tylko siły samodzielne, o dłuższej praktyce w pierwszorzędnym przedsiębiorstwach, które mogą się wykazać jaknajlepszymi świadectwami, proszeni są o złożenie obszernej oferty wraz z podaniem referencji i terminu objęcia posady. Dla wybitnego fachowca stanowisko stałe i doskonale opłacane.

ZGŁOSZENIA DO „PAR“—POZNAN, UL. FR. RATAJ-1827-1 CZAKA 8, POD Nr. 46.109.

Ogłoszenie.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym w Olkuszu ogłasza, iż w dniu 26-go listopada 1293 r. o godz. 12 w poł. na placu kopalni węgla „Józef“ w Sławkowie pow. olkuski, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację: dynamo maszyny, kompletnej, 200 H. P., nowej, oszacowanej na 2.500.000.000 mk. i wentylator elektryczny z motorem — 500.000.000 mk. nowy.
1936 Sekwestrator podatkowy: BINKIEWICZ.

SPRZEDAŻ NA GÓRNYM ŚLĄSKU:

7 kamienic w jednym kompleksie i miejsce budowlane obok samej fabryki w jednym z miast na Górnym Śląsku, nadaje się na fabrykę lub pojedynczo do nabycia (tanio). Cena całego kompleksu 3500 dolarów pojedynczo 500 dol., obliczone na marki polskie (tanio)

1916 sprzedaje:
Biuro pośrednictwa realności i majątków ziemskich **ST. ZUPA, Królewska-huta, ul. Gimnazjalna 5.**

Okazyjnie.

Jedna para 7-mio letnich ślicznych koni rapy do powozu, na żądanie jestem gotów przedstawić je osobicie na miejsce kupującego każdej chwili i do obejrzenia są bezpłatnie. Zgłoszenia: **Alojzy Golasowski, budowniczy w Mysłowicach, ul. Krakowska Nr. 12.**

ZAWIADOMIENIE.

Kolo fabrykantów wód gazowo-owocowych na województwo kieleckie podaje do wiadomości, że dnia 25-go listopada odbędzie się ogólne zebranie o godz. 2-ej po południu w lokalu p. Feldmana, ul. Warszawska nr. 20. Który z członków na zebraniu nie przybędzie w myśl statutów zostanie z listy członkowskiej skreślony.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że z dniem 20 b. m. zmuszeni jesteśmy podwyższyć ceny na nasze wyroby, a mianowicie:

Ceny hurtowe:		Ceny detaliczne:	
Lemoniada sztuczna	24.000	Lemoniada sztuczna	30.000
Butelka czystej gazowej	18.000	Butelka czystej gazowej	22.000
1 kilo wody w balonie	35.000	3/4 litra wody gazowej	10.000
Syfon 8/10	30.000	Syfon 8/10	37.000
„ 10/10	35.000	„ 10/10	42.000
Butelka na cukrze	35.000	Butelka na cukrze	42.000

1921

Zarząd.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
5000 mk. za wyraz.

Samochód 6-osobowy kryty-karetka gumy nowe na biegu, sprzeda po cenie równej 240 dolarom. Często-chowa Aleja 36 Markowski. 1772-1
Okazyjnie do sprzedania palto foko-we damskie na średnią osobę. Piłsudskiego 70 Güne. 1821-1
Sprzedam wannę nową nadającą się do łazienki. Wiadomość: Wysoka 12 m. 8. 1837-1
Do sprzedania samochód „Ford“ o-sobowy używany w dobrym stanie Wiadomość w adm. „Iskry“ 1819-2
Apteka do sprzedania 50% a 50% do wydzierżawienia. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 1895-5
Kupuje stare zęby sztuczne i złote Goldkorn Sosnowiec Modrzejow-ska 29. 1901-7
Jest do sprzedania garnitur czarny marynarkowy. Francuska Nr. 21, m. 14 w Dąbrowie. 1930
Do sprzedania piecyk szamotowy, oraz żyrandol elektryczny, mosię-zny 3 ramienny, ul. 3-go maja 28, stróż-wskazę. 1933-2

Kupię sklep w Sosnowcu w dob-rym punkcie lub przystąpię do spółki z kapitałem 500 mil. — 1 miliard mkp. ze współpracą. Łaskawe zgłoszenia adm. „Iskry“ „Uczciwa praca“. 1927-2

Sprzedam otomanę, kozetkę i kanapę. Sosnowiec, ul. Kołtataja 10, II piętro. 1919

Plac sprzedam. Wiadomość: Che-micznia 6 m. 13, między godziną 6-9 wieczorem. Pośrednictwo wykluczone. 1925-2

Dom z ogrodem owocowym i za-kładem ślusarskim w Mysłowic-ach zaraz do sprzedania. Mysłowice, ul. Zamkowa 3 1910-1

Do sprzedania skrzypce prawie no-we Modrzejów, Kopernika nr. 7 Wiadomość u gospodarza. 1908-1

Lokale.
5000 mk. za wyraz.

Nauczyciel szkoły górniczej samotny poszukuje w Dąbrowie pokoju przy rodzinie z meblami lub bez. Zgło-szenia przyjmuje kancelaria szkoły górniczej. 1892-1

Do wynajęcia lokal wymiaru 16x6 metr. nadający się na fabrykę, biuro techniczne, składy. Wiadomość w „Iskrze“. 1913-1

FUTRA
DAMSKIE i MĘSKIE
JAK
SOBOLE SYB. — KARAKULEY
PRAWDZIWE FOKI — EPILÉE

Od 20-go do 25-go listopada 1923
Otwarte od godz. 10-ej do 6-ej

WYSTAWA i SPRZEDAŻ
MODELI PARYSKICH i WIEDENSKICH
Katowice, Hotel Savoy
Sala Klubowa

FR. ZIELIŃSKI
Poznań, ul. Kantaka Nr. 1
Telefon 1128.

PLASZCZE
DAMSKIE i MĘSKIE
KOSTJUMY

Od 20-go do 25-go listopada 1923
Otwarte od godz. 10-ej do 6-ej

Chcesz mieć
dobre światło-
nie
pożądaj
kosztów.

OSRAM
NITRA

OSRAM
musi być na żarówce.

Posady i prace.
Zaofiarowane 5000 mk. za wyraz.

Potrzebny(a) buchalter - buchalterka izraelita(ika). Zgłoszeni do „Iskry”, w Sosnowcu pod „Potrzebny”. 1537-1

Potrzebna panna ze szcikiem do wychowania małych dzieci. Zgłaszać się inżynierowa Woźniakowa, ul. Miłowicka Nr. 13. 1922-2

Poszukuję służącej starszej dowszystkiego, świadectwa wymagane. Zgłoszenia Pogoń, Kolonia Marszałka Focha dom nr. 4, m. nr. 2. 1934-3

Potrzebna zdoła ekspedjentka i kasjerka odpowiednia do sklepu rzeźniczego, Warszawska 14. 1937-3

Młody urzędnik kawaler, piszący ortograficznie i bardzo biegły na maszynie w języku polskim i niemieckim natychmiast potrzebny. Pierwszeństwo dla znających stenografię. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami do sekretariatu sp. akc. „W. Fitzner - K. Gamper” w Sosnowcu w godz. od 8-ej do 2-ej i od 2-ej do 6-ej po popoł. 1749-2

Potrzebna kobieta do sprzątnięcia i bileterka do Kina-Zacisze.

Poszukiwane 2500 mk. za wyraz.

Student z 6 klasom wykształceniem, posiadający ładny charakter pisma poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Oferty do adm. „Iskry” pod „student”. 1924-1

Różne.
5000 mk. za wyraz.

Udzielam lekcji muzyki tylko ko awansowanym 3 Maja 13 1 - 1820-1

Freblowski komplet organizuje. Sosnowiec ul. Nowa 4 m. 6, 1773-2

Zgubiony weksel na 8 milionów wystawiony przez Rozenes w Sosnowcu na zięcenie Adelmanna, płatny 21 b. m. unieważnia się. 1947-2

Dnia 18.XI.1923 r. Stanisławowi Struzikowi zaginęła koza biała. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Srodula, dom własny 1928

Przybiłkoma się koza biała. Odebrać można za zwrotom kosztów. Sosnowiec, Staszycza 6, Serafin. 1920

Student czwartego roku, wieloletni korepetytor przygotowuje do egzaminów, udziela pomocy słabym uczniom. Za postępy gwarancja. Zgłoszenia Ostrogórska 9 II piętro. 1807-1

Górnoślazak górnik 40 lat poszukuje na tej drodze panny lub wdowy w średnim wieku w celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierowac do filii „Iskry” w Będzinie. 1836-3

Zaginął rewolwer systemu browning F. N. kal. 635 nr. 18864. Znalazcę proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem pod adresem: F. Schmitt Gwarectwo „Hr. Renard”. Skutki prawne zastrzega się. 1909-3

Zgubione dokumenty.
3000 mk. za wyraz.

Kazimierz Szczyk zgubił dowód osobisty wydany przez pow. w Sandomierzu. 1812-1

Lewandowski Kazimierz zgubił kartę tymczasowego urlopu wyd. przez PKU Włocławek i wezwanie do starostwa. 1932-3

Franciszek Kubowicz zgubił dowód osobisty wyd. przez star. będziński, książkę zwolnienia wyd. PKU Będzin, oraz świadectwo handlowe wyd. przez urząd skarbowy. 1923-3

Kasprzykowski Władysławowi skradziono kartę zwolnienia wydaną przez 15 p. art. pol. Byagoszcz. 1931-3

Komie Pieszczykowi skradziono książkę zeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec, kartę mobilizacji zaświadczenie na zasiłki wydane przez 5 p. art. ciężkiej w Krakowie. 1 metrykę urodzenia i akt ślubny. 1922-3

Icek Berek Frenkiel zgubił dowód osobisty wydany przez star. Olkusz 1915-3

Zaginęła karta odroczenia wydana przez PKU w Dąbrowie Górniczej Kurowski Józef. 1907-3

Franus Stanisław zgubił książkę kasy chojcy wydaną przez kop. „Flora” 1914-1

Grzyb Władysław zgubił zaświadczenie na dowód osobisty wydaną przez star. w Będzinie. 1815-1

Juszkiewiczowi Herszlowi skradziono książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 1817-1

Moszek Eksztajn zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec i metrykę urodzenia. 1809-2

Michał Wiatrowski zgubił dowód osobisty wydany przez star. w Będzinie. 1831-1

Ewardowi Siejka skradziono książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec książkę kasy cnorych i kartę pobytu wydaną przez walcownię „Hr. Renard”. 1846-2

Wyporski Kazimierz zgubił dowód osobisty i wyciąg z ksiąg ludności wydaną przez gm. Książ Wielki 1857-2

Jentka Pradelka zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany przez starostwo Będzin, który unieważniał 1894-2

Eugeniusz Lepian zgubił kartę zwolnienia z wojska wydaną przez PAU Sosnowiec. 1923

Wiece niedzielne w Sosnowcu.

Wiec narodowej organizacji kobiet. — Zebranie nauczycieli w sali „Trocadero”. — Występ p.p. Wyspiańskiego i Zbiegniewskiego. — Akademia posłów.

Sosnowiec, 20 listopada.

W niedzielę ubiegłą Sosnowiec żył pod znakiem wieców i zebrań politycznych.

Zaraz po południu w sali „Zagłoba” odbył się przy zapelnionej sali wiec narodowej organizacji kobiet. Na wiec ten miała przybyć senatorka Szebekówna, lecz z przyczyn od niej, ani od organizatorów wiecu niezależnych, senatorka z Warszawy nie przyjechała. Zastąpił ją poseł Soltyk, który w sposób niezwykle przystępny i jasny przedstawił zebranym przyczyny obecnego kryzysu ekonomicznego w kraju i najbliższe zamierzenia rządu w tej kwestji, najbardziej obecnie palącej.

Po nim zabrała głos posłanka Ładzina, która za temat swego przemówienia obrała rolę kobiety w społeczeństwie.

Wiec zakończył się uroczystym odśpiewaniem „Roty”.

O godz. 5 po poł. w sali „Trocadero” zebrał się nauczyciele, celem wysłuchania przemówienia posła Soltyka, który jest prezesem sejmowej komisji oświatowej i mógłby wyjaśnić wiele spraw, bardzo obchodzących szeroki ogół nauczycielstwa.

Aliści po zagajeniu zebrania przez p. Płodowskiego poprosił o głos p. Wyspiański, prezes związku zawodowego nauczycieli szkół średnich i manifestacyjnie odczytał długą i rozpaczliwie mętą elukubrację. Z wypracowania tego jedno tylko można było zrozumieć, że p. Wyspiański w imieniu swoim i swych adherentów protestuje przeciw zwoływaniu zebrania nauczycielskiego bez uprzedniego porozumienia się z organizacją przez niego reprezentowaną.

Wobec tego, że nie zrobiono tej formalności, p. Wyspiański, wraz z kilku innymi nauczycielami opuścili salę.

Zanim się stanie zrozumiał ten incydent, należy się myślać cofnąć o tydzień wstecz.

W niedzielę, dnia 11 m. b. w sali „Zagłoba” odbył się wiec związku ludowo-narodowego. Na wiecu tym przemawiał dr. Falkowski. Między innymi poruszył on sprawę uchwały nauczycieli Zagłębia w sprawie d-ra Raabego, któremu, jako pracownikowi państwowemu, rząd udzielił dymisji jakoby za to, że odważnie bronił interesów pracowników państwowych, a specjalnie interesów nauczycielstwa. Tymczasem okazuje się, że ów dr. Raabe jako wiceprezes zarządu centralnego związku pracowników państwowych nawoływał ich do strajku.

Niema takiego rządu pod słońcem, któryby obojętnie patrzył na to, jak ci, którzy powinni być stróżami porządku w państwie, nawołują do zbrodniczego strajku, podkopującego byt państwa polskiego. Tembardziej rząd musiał przedsięwziąć ostre środki, celem stłumienia w zarodku szkodliwych machinacji lewicowych, bo mu wiadomo już było od dawna, że w „godowszczyźnie ruskiej rewolucji” ogień komunistyczny miał zalać całą Polskę.

Na to, że na dzień 6 listopada gotowano rewolucję, rząd posiada dokumenty i w dniu procesu Marka, Stańczyka i Bobrowskiego społeczeństwo się dowie o wszystkim.

Jednym z najgłośniejszych propagatorów rozruchów był właśnie dr. Raabe. I temu to panu na

zebraniu, odbytem swojego czasu, nauczycielstwo Zagłębia złożyło „cześć i hołd”.

Gdy dr. Falkowski na wiecu w „Zagłobie” wspominał o tej uchwale nauczycielstwa, zebrani zaczęli się domagać nazwisk, kto mianowicie podpisał tę uchwałę, rozesłaną do posłów. Okazało się, że między innymi, zrobili to p.p. Wyspiański i Zbiegniewski, ten drugi w imieniu nauczycielstwa szkół powszechnych. Na sali rozległy się głosy: „Ha! ha!”

Choć doskonale byliśmy poinformowani o tem wszystkim, nie podawaliśmy jednak w druku szczegółowej relacji z przebiegu wiecu z niedzieli 11 m. b., byliśmy bowiem zdania, że wychowawcy młodego pokolenia powinni się cieszyć szczególną powagą w społeczeństwie i powagi tej, o ile można, nie należy narażać na szwank.

Nie pisaliśmy nawet o tem, że po ukazaniu się w „Iskrze” komunikatu o konferencji nauczycielskiej z udziałem posła Soltyka w sali „Trocadero” p. Wyspiański natychmiast rozesłał do wszystkich „rad pedagogicznych” okólnik, w którym wyraża zdziwienie, że o konferencji tej nie wiedzą organizacje nauczycielskie.

Lecz to, co onegdaj zrobili pp. Wyspiański i Zbiegniewski nie może ująć płazem i musi się społeczeństwo dowiedzieć, że w organizacjach niby bezpartyjnych wychowawców młodzieży uprawia się w sposób ordynarnie wyraźny politykę, i to taką, której ojcem duchowym jest dr. Raabe i jemu podobni.

P. Wyspiański więc i jego zwolennicy, jak wspomnieliśmy, manifestacyjnie opuścili salę. Poseł Soltyk bowiem nie zrobił jednej bardzo ważnej formalności, mianowicie nie udał się do pp. Wyspiańskiego i Zbiegniewskiego, nie uklonił się im grzecznie i nie prosił o zezwolenie na urzędzenie konferencji. Ale poseł Soltyk nie wiedział prawdopodobnie o tem, że dwaj ci panowie i organizacje przez nich reprezentowane, są głęboko przekonane, że należy się im prawo monopolu na wpływy wśród nauczycielstwa.

Z jednej strony czuli osobistą urażę do związku ludowo-narodowego za przemówienie d-ra Falkowskiego w „Zagłobie”, z drugiej zaś nie mieli dość odwagi stanąć do dyskusji z poselem Soltyk'em i haniebnie uciekali z pola walki.

Niczem innym nie można sobie wyumaczyć tego niesłychanie bezsensownego incydentu w „Trocadero”.

Po p. Wyspiańskim złożył oświadczenie p. Zbiegniewski. Oświadczenie to brzmiało w sposób następujący: — Ponieważ to jest wiec polityczny, a stowarzyszenie nauczycieli szkół powszechnych jest organizacją bezpartyjną, więc my salę opuszczamy.

Kochany panie Zbiegniewski, puknij się pan w czoło! Jakże można wygłaszać podobne absurdy!

Właśnie poseł Soltyk może dlatego nie zwracał się z zaproszeniem do pańskiego stowarzyszenia, bo wiec miał być polityczny, a stowarzyszenie nauczycieli jest bezpartyjne. I dlatego stowarzyszenie należało zostawić za drzwiami, bo nikt go nie za-

praszał. Na wiec mieli się zjawić tylko nauczyciele, jako obywatele, którzy się nie lekają posłuchać wywodów nawet „endeka”, ażeby móc rozszerzyć swój horyzont myślowy, który, okazało się, nie należy do kategorii najszerszych.

Dziś p. Zbiegniewski ze swoją grupką opuszcza wiec p. Soltyka, a sam nie tak dawno przecie był jednym z głównych filarów miejscowej dziesiątki. Nikt jednak w okresie przedwyborczym nie był tak złośliwy i nie posądzał stowarzyszenia nauczycieli, że to ono należy do partji. Należał sobie tylko p. Zbiegniewski. To jego rzecz.

Wszakże tego rodzaju sposób rozmowienia należało zastosować i wobec konferencji p. Soltyka, a nie budzić podejrzenia wśród przyjaciół i znajomych, że czas już w kwestjach myślowych przejść w stan spoczynku.

Przebieg konferencji po opuszczeniu sali przez grupkę zwolenników pp. Wyspiańskiego i Zbiegniewskiego, był bardzo spokojny.

Wieczorem o godzinie 8-ej odbyła się w sali „Trocadero” akademia posłów. Przemawiali posłowie: Soltyk, Ładzina, Sołtysiak, dr. Rąb i dr. Falkowski.

Komunikat „Sokoła”.

Sosnowiec, 19 listopada.

Dziennik „Iskra”, omawiając w Nr. 258 treść listu otwartego „Strzeżca”, poświęca kilka słów sokolstwu polskiemu.

Jako powołani do autentycznego stwierdzenia zadań naszej organizacji oświadczamy, co następuje:

Praca „Sokoła” polega na tem, aby jego ideały stały się drogowskazami dla naszych członków w ich codziennym życiu, bez względu na to, czy czyny ich przejawiają się na tle organizacji sokolej, czy na tle pracy ogólnobywatelskiej.

Polityki partyjnej nie uprawiamy, natomiast jesteśmy zwolennikami tej polityki wewnętrznej, której hasłem jest ład i porządek w państwie i posłuch dla władzy.

Zrobimy wam drugi Kraków!

Sosnowiec, 20 listopada.

Niebywałe zajście miało miejsce w domu zbornym w kop. „Saturn”, gdzie komuniści, naśladując kolegów krakowskich rozbroili i pobili policję, pilnującą porządku na kopalni. Przebieg zajścia przedstawia się następująco:

W godzinach popołudniowych urządzono w domu zbornym zebranie sprawozdawcze, na którym delegaci mieli poinformować robotników o sprawie zaliczek i podwyżki płac.

Po przemówieniu jednego delegata, wszedł na trybunę znany ogólnie komunistą R. Musiał, serdeczny przyjaciel bolszewika Łańcuckiego, znajdującego przy każdej bytności w Zagłębiu, przyjęcie i nocleg u Musiała. Ponieważ Musiał nie jest delegatem, znajdujący się na sali posterunkowy zabronił mu przemawiać. W odpowiedzi, Musiał krzyknął: „patrzcie, stupałka zabrania nam przemawiać w swych sprawach, zrobić z nim porządek” i w tej chwili uderzył kogoś posterunkowego lampą górniczą w głowę, poczem został momentalnie rozbrojony.

W tym czasie przechodziło w pobliżu sali dwóch posterunkowych i słysząc jakiś krzyk, weszło do środka. Zaledwie przekroczyli próg, kilkunastu komunistów rzuciło się na nich i pobiwszy ich w okropny sposób, odebrało broń.

Podczas znęcania się nad posterunkowymi i odbierania im broni, podnieceni komuniści krzyknęli: „my wam zrobimy drugi Kraków!”, tylko, że sprawę tę lepiej załatwimy!”

Na szczęście, o bandyckim wystąpieniu komunistów zawiadomiono posterunek i w kilka chwil przybył na miejsce silny oddział policji, który otoczył cały budynek.

Kiedy do wnętrza wkroczył jeden z komisarzy, komuniści chcieli się rzucić i na niego, na

O ile chodzi o nasze zapatrywanie na wypadki, zasła w Krakowie w dniu 6 listopada r. b., to ich wyrazem jest telegram, wysłany przez sokolstwo tutejszego okręgu pod adresem D.O.K. w Krakowie, który brzmi:

„Sokolstwo okręgu Zagłębia Dąbrowskiego przesyła za jedynomyślną uchwałą wyrazy braterskiego współczucia z powodu tragicznej śmierci oficerów i żołnierzy, którzy w dniu 6 listopada spełnili swój obowiązek”.

Zarząd II okręgu dzielnicy krakowskiej związku sokolstwa polskiego
Józef Karney,
Wiktor Kluczewicz,
Marjan Pawelski.

widok jednakże spieszącego oddziału policji z gotowami do strzału karabinami, cofnęli się i uspokoiili.

Po przeprowadzeniu ścisłej segregacji, aresztowano przeszło 30 osób.

Na sali, jak również w pobliżu budynku policja znalazła mnóstwo bibuły komunistycznej i broń, odebraną policjantom.

Ciężko poturbowanych posterunkowych odesłano do szpitala, sprawą zaś bandyckiego napadu zajął się sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Przewłocki.

Zaznaczyć należy, iż tylko niezwykle zimnej krwi i taktowi policji zawdzięczać należy, iż nie polała się krew i że przybyła na odsiecz policja nie zrobiła użytku z broni.

Podczas napadu na policjantów, zaszedł fakt, jaki miał miejsce w Krakowie, t. j. pobitych posterunkowych komuniści obrabowali z gotówki i zegarków.

Kronika.

Kalendarzyk.

20

Wtorek.

Dziś Feliksa W.

Jutro Of. N. M. P.

Wsch. słońca 6.33

Zach. „ 4.57

Kara za zwłokę w podatku majątkowym. Ministerjum skarbu podaje, że w myśl ustawy o podwyższeniu kar za zwłokę w płaceniu podatków, stosuje się normę kar za zwłokę w wysokości 5 proc. w stosunku dziennym również do zaległości z tytułu zaliczek na podatek majątkowy, określony w ostatniej części art. 32 ustawy 11 sierpnia r. b. o podatku majątkowym.

Kino „ZACISZE”

Dziś! — Dziś!

Wielki dramat w 7 częściach p. t.

W sidłach awanturnicy

Ponure fragmenty tego arcydzieła filmowego pozostają na zawsze w pamięci widza. Przepiękna gra pięknych artystek i światowej sławy artystów entuzjasmuje publiczność przez cały czas przedstawienia.

W roli głównej

MARJA ZELENKA!!!

UWAGA: W najbliższym czasie ukaże się naszym ekranie słynny film p. t.

PAMIĘTNIKI KOMISARZA POLICJI

Szanowna Redakcja Iskry proszona jest o wydelegowanie sprawozdawcy teatralnego celem łaskawego zamieszczenia recenzji z tego niepospolitego obrazu.

Zaznaczyć należy, że wspomniana zaliczka płatna jest od dn. 10 go listopada do 10 grudnia 1923 r., wobec czego kary za zwłokę wymierzać będą urzędy skarbowe tym płatnikom, którzy do 10-go grudnia b. r. zaliczki nie uiszczą.

Wolność słowa wśród pepesowców. W niedzielę odbył się wiec socjalistyczny w sali „Momus”. Dłuższe przemówienie wygłosił p. Kazek. Po mowie p. Kazka nikt nie miał ochoty do zabierania głosu. Wówczas zaczęto gorąco namawiać do wypowiedzenia się. Jeden z zebranych zdecydował się na przemówienie, ponieważ jednak nie był on „towarzyszem”, lecz „obywatelem”, powstała straszliwa burza protestów i w końcu obywatela do głosu nie dopuszczono.

Wśród ciekawszych momentów wiecu należy wymienić sprawę znanej afery cukrowej. Socjaliści twierdzą, że jako żywo cukru żydom nie sprzedawali. Dowodzą oni, że „burżuazja”, która nie chce dostarczyć cukru dla Zagłębia, zwała winę z powodu braku tego artykułu na socjalistów.

Pepesowcy się załgali, cukier bowiem sprzedali już w maju i nie z Zagłębia, lecz spółdzielni kolejowej, obejmującej całą Rzeczpospolitą, wobec czego afera ta nie mogła bezpośrednio wpłynąć na ilość cukru w naszym Zagłębiu.

Z życia akademików zagłębian w Poznaniu. Jak się dowiadujemy, przebywający w Poznaniu na tamtejszym uniwersytecie akademicy z Zagłębia, zorganizowali się w koło zagłębian, przyczem na ostatnim walnem zebraniu wyłonili z pośród siebie zarząd w osobach: Dmochowski (prezes), Mazurkiewicz (zastępca), Różycki (skarbnik), Stacherski (gospodarz), i Mierzejewski (sekretarz).

Koło zwraca się z prośbą do mieszkańców Zagłębia o nadsyłanie książek do organizującej się biblioteki. Pożądane dzieła naukowe.

Wszelkich informacji w sprawie życia akademików i zapisów na uniwersytet udzielają pp. Dmochowski (ul. Matejki 60) i Stacherski (ul. Działyńskich 9).

Wieczornica sokola. W ub. sobotę w użyczonej gościnie sali „Lutni” miejscowej, odbyła się wieczornica sokola, podczas której wręczony został dyplom członka honorowego gniazda sosnowieckiego dobrze zasłużonemu dla sokolstwa druhowi Marjanowi Kreczmarowi.

W wieczornicy wzięły udział, przez delegację, wszystkie gniazda Zagłębia naszego z przedstawicielem zarządu dzielnicy krakowskiej i zarządu okręgu na czele.

Podczas wieczornicy zebrano na wdowy i sieroty po oficerach i żołnierzach, poległych przy spe-

nianiu obowiązku w dn. 6 listopada 1923 r. w Krakowie mk. 20 milionów. Kwotę powyższą przekazano bezpośrednio D. O. K. Kraków.

Dalsze pertraktacje. W ubiegłą sobotę odbyła się w Dąbrowie druga wspólna konferencja przedstawicieli rady zjazdu i związków górniczych, mająca na celu ustalenie nowych norm płacy w przemyśle górniczym za drugą połowę listopada.

Narady trwały kilka godzin i ostatecznie nie doszło jeszcze do porozumienia, przemysłowcy bowiem ze względu na niepomyślną koniunkturę, dają 25 proc. podwyżki, t. j. tyle, ile otrzymali robotnicy na G. Śląsku, delegaci zaś związkowi zgadzają się już na podwyżkę, wykazaną przez urząd statystyczny, t. j. 51 proc. Tym razem, towarzysze wykazują dobrą wolę i jest nadzieja, iż umowa zostanie w tych dniach podpisana, delegaci bowiem oświadczyli, iż w sprawie tej muszą jeszcze zapytać robotników o zdanie.

Czy to możliwe? Donoszą nam ze sfer górniczych, iż stan bezpieczeństwa robót na niektórych kopalniach małych, będących w rękach żydowskich, pozostawia bardzo wiele do życzenia, co dzieje się podobno z winy odnośnych władz, nie kontrolujących należycie wspomnianych przedsiębiorstw. Jak zapewniają informatorzy, niektóre z tych kopalni powinny być niezwłocznie zamknięte, ze względu na groźące niebezpieczeństwo.

Nowy kłopot. Przysnąć trzeba, iż robotnicy nasi mają w ostatnich czasach cały szereg trosk i kłopotów różnej natury, co utrzymuje ich w ciągłym napięciu.

Ostatnio, większość robotników kopalnianych interesuje się niezwykle posłem Stańczykiem, jegomość ten bowiem, dotychczas prawie nieznan, dzięki wypadkom krakowskim i wykrytej aferze w kooperatywie kolejowej, wypłynął na widownię.

W tych dniach ktoś puścił pogłoskę, iż poseł Stańczyk kupił elegancką wille pod Krakowem, to też robotnicy zajęci są dociekaniem, skąd biedny ich opiekun wziął na to pieniądze.

Jest to naturalnie robota wrogów p. posia, bo jeżeli nawet i kupił sobie jaki majątek, to na pewno z ciężko zapracowanych oszczędności.

Wykrycie bomby. W komórze jeannego z podejrzanym domów na Warpiu policja wykryła bombę, schowaną tam w niewiadomym celu.

Bomba została sfabrykowana z łuski większego szrapnelu, wypełnionej dynamitem i kawałkami żelaza.

Przy pocisku przymocowany był lont górniczy z kapiszonem. Niebezpieczną bombę zabrano do komendy, gdzie ją rozłożono.

W sprawie tej policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Cena chleba w numerze niedzielnym „Iskry” została podana mylnie, dwukilogramowy bowiem bochenek chleba kosztuje nie 114.000 mk., lecz 108.000 mk.

Zgon kapłana. Wczoraj o g. 4-ej po potuaniu odbyła się eksportacja zwłok ś. p. księdza Marcina Sнопka ze szpitala I-wa „Hr. Renard” do kościoła w Starym Sielcu.

W eksportacji wzięło udział miejscowe duchowieństwo, straż ogniowa z huty „Katarzyna”, z fabryki Gampera oraz licznie zebrani wierni tutejszych parafji.

Dzisiaj o godz. 9 i pół rano będzie odprawione żałobne nabożeństwo, w którym nastąpi przewiezienie zwłok na cmentarz w Zagórze.

S. p. ksiądz Sнопok bowiem przed 25 laty był przez kilka lat wikariuszem parafji Zagórze, do której dawniej należała dzielnica Sielecka.

To też ci, co pamiętają gorliwą pracę duszpasterską zmarłego kapłana nader mile wspominają jego działalność.

Ostatnio ś. p. ksiądz Sнопok był proboszczem w Tczycy pod Stopnicą. Do Sosnowca przybył do rodziny, którą tutaj posiada i aby poratować nadwątlone zdrowie.

Poddał się ciężkiej operacji, po której, nie odzyskawszy pożądanego zdrowia, zgasił na wieki, przeżywszy lat 71.

Niech spoczywa w spokoju!

Produkcja węgla. We wrześniu r. b. wydobyto w Polsce, bez G. Śląska, podług obliczeń „Przeglądu Górniczo-Hutniczego”, następującą ilość węgla.

Węgla kamiennego wydobyto: w Zagłębiu naszym 585112 t. i w zagłębiu krakowskim 168587 t. razem 753699 t.

Węgla brunatnego: w Zagłębiu naszym 10451 t. w okręgu stanisławowskim 933 t. i w poznańskim 1133 t. razem 12517 tonn.

Ogółem wydobyto 766216 t.

Napady rabunkowe. Na szosie strzemieszyckiej napadło dwóch uzbrojonych drabów na kupca S. Szajnermana ze Strzemieszyc, któremu zrabowano 50 milionów marek.

Po dokonaniu napadu, bandyci skryli się w lesie.

— Drugiego napadu dokonano pod Ogródzkiem, gdzie również dwóch uzbrojonych bandytów obrabowało kupca Jochemińskiego z Pilicy, zabierając mu gotówkę i worek kaszy.

Podrzutek. Na dworcu dęblńskim w Sosnowcu, policja znalazła podrzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 2 tygodni życia.

Dzieckiem zaopiekował się niejaki Krupa Jan.

Policja poszukuje wyrodnej matki.

Z teatru.

Dziś Wieczór Operowy. Afisz zapowiada występ ulubieńców publiczności: premieronny opery warszawskiej (koloratury sopran) Julji Mechówny; pierwszego tenora lirycznego Adama Dobosza bohatera barytona Franciszka Fieszla, oraz Marjana Rudnickiego. Sympatyczna ta czwórka wykona Verdiego akt II „Rigoletto”, oraz najpiękniejszy repertuar arji z oper: „Eugenjusz Onegin”, „Cyrulik sewilski”, „Traviatta”, „Tosca”, „Lakme”, „Carmen”, „Pajace”, oraz na bis rzucąc będą perły pieśni — a że bisy będą, wątpić nie należy, bo przecież Mechówna, Dobosz, Fieszel są artystami-spiewakami, którzy potrafią porwać publiczność. Początek o godz. 8 i pół wieczorem. Pozostałą niewielką ilość biletów nabywać można jeszcze w dziennej kasie teatru Czarnieckiego (sklep w-go Ostrowskiego obok komisariatu p. p.).

Takie same wieczory operowe odbędą się w środę w Dąbrowie i w czwartek w Będzinie.

Sroda — przedstawienie popularne po cenach znizonych — afisz zapowiada pełną humoru, sympatyczną „Kiki”, która jest tak znakomicie grana przez zespół naszego teatru, a publiczność wybucha co chwila kaskadami śmiechu, darząc wykonawców oklaskami podczas akcji. „Kiki” po jutrzejszym przedstawieniu zejdzie zupełnie z repertuaru. Abonament ważny bezprocentowy.

Czwartek premiera Dymowa — „Niu”.

„Niu” po wystawieniu pierwszy raz na scenie rosyjskiej wywarła kolosalne wrażenie, to też przetłumaczono ją niemal na wszystkie języki. Sztuka ta w krakowskim teatrze im. Słowackiego święciła olbrzymie tryumfy.

„Dziady” dla uczącej się młodzieży. Ze wszystkich stron napływają do kancelarii teatralnej żądania, ażeby dać jeszcze raz przedstawienie dla młodzieży, która nie miała możliwości zapoznania się ze sceną z arcydziełem Mickiewicza. Słuszne żądania zostały uwzględnione i „Dziady” wystawione zostaną na popołudniowym sobotnim przedstawieniu z udziałem Wacława Nowakowskiego w roli konrada-Gustawa. Ceny miejsc minimalne.

Początek o godz. 3 i pół popołudniu.

Sobota — Dąbrowa. W sympatycznej sali Reursy artyści teatru sosnowieckiego odegrają w nadchodzącą sobotę poemat liryczny Nicodemiiego „Swit... dzień... noc... Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

„Wesela” Wyspiańskiego ukaże się u nas na ochod listopadowy dnia 29 b. m. Próby pod kierunkiem St. Knake-Zawadzkiego już rozpoczęte, do których artyści przystąpili z całym poszanowaniem dla wielkiego poety. Cała wystawa, tak dekoracyjna, jak i kostjumowa zupełnie nowa.

Ofiary.

— Dwaj robotnicy huty Miłowice na rodziny po poległych żołnierzach w dniu 6 b. m. w Krakowie składają mk. 600 tys.

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy.)

Zamówienia wojskowe w Łodzi i Bielsku.

Warszawa, 19 listopada.

Komitet ekonomiczny rady ministrów przychylił się do wniosku ministerjum przemysłu i handlu i przekazał zamówienia na sukno dla wojska, krajowym fabrykom włókienniczym. Zamówienie to wynosi 2 miliony metrów i przyczyni się w znacznym stopniu do poprawy kryzysu, panującego w przemyśle włókienniczym w Łodzi i Bielsku.

Echa zająć krakowskich.

Warszawa, 19 listopada.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia sejmku, jako punkt 10, znajduje się sprawa wydania posłów Marka Bobrowskiego i Stańczyka. Dziś odbyły się w tej sprawie narady klubów. Klub chrześ. dem. i „Piaś”, od których zależy decyzja w tej sprawie, wypowiedziały się za wydaniem wymienionych posłów.

Wstrzymanie przyjmowania urzędników.

Warszawa, 19 listopada.

Prezydent rady ministrów, p. Witos polecił wstrzymać przyjmowanie nowych kandydatów na funkcjonariuszy państwowych.

Nowe wywrotki

3/4 kbm. 600 m³ tór
TANIO DO SPRZEDANIA.

„DEPOG”

Spółka z o. p.

KATOWICE, Szkołna 8.

Telefon 543.

Korzystajcie z wielkiej wyprzedaży!!!



W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 100 proc. od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma, dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącymi podziękowaniami za solidność i tanią ofertę towarów.

Resztki na ubrania i kostjomy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjomy damskie. Resztki te są z materiałów ubraniowych, pierwszorzędných fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. I 3,300,000,— mk.
Cena za 3 metry gat. II 4,400,000,— „
Cena za 3 metry gat. III 5,400,000,— „
Cena za 3 metry gat. IV 6,900,000,— „
Cena za 3 metry gat. V 8,700,000,— „

Na żądanie Klienta dodamy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 1,800,000, wyższego gatunku po 2,000,000 i 2,200,000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne i granatowe ubrania. Boston I 1,300,000, II 1,800,000, III 2,600,000, i IV 3,300,000 mk. za metr.

Kamgarny krajowy, bielski i angielski, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach, gatunek A 2,000,000, gat. B 2,600,000, gat. C 3,300,000
Wooloury na palta jesienne i zimowe czysto wełniane z lewej strony krata, pierwszorządne gatunki po mk. 1,800,000, 2,600,000 i 3,200,000 za metr.

Resztki na kupony spodniowe.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 1,200,000 i 1,500,000 mk.
Kamgarnowe po 3,000,000, 3,500,000 i 4,000,000 mk.

Struksy specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy. Cena za 1 metr najwyższego gatunku 6,000,000 i 7,000,000 mk.

Gotowe ubiory.

Ubrania gotowe z dobrego modnego materiału we wszystkich kolorach po 6,000,000, 8,000,000 i 10,000,000 mk.

Spodnie gotowe gat. I 2,000,000, 3,500,000, 4,500,000 i 6,000,000 mk.
Spodnie do ubrań wizytowych czarne tło w białe paski po 3,500,000 i 5,000,000 mk.

Spodnie „Struksy” do konnej jazdy po 6,500,000, i 7,500,000 mk.
Palta—jesionki z dobrych materiałów, fasony ostatniej mody. Cena mk. 6,000,000, 8,000,000, 9,000,000 i 10,000,000.

Kurtki kryte watą pierwszej jakości po mk. 3,000,000 i 4,000,000.
Suknie jedwabne trykotynowe z jedwabnej trykotyny po 3,800,000 i 4,500,000 mk.

Spódniczka szewiotowa cała plisowana po 1,500,000 i 1,800,000 mk.
Materiał pluszowy w prażki różne kolory po mk. 1,300,000 i 1,500,000 za metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po mk. 650,000, 800,000 i 1,100,000 za metr.

Materiał „Trykotina” we wszystkich najmodn. kolorach, odcinek na całą suknię 3,000,000 i 3,600,000 mk.

Płótna na bielizne, pościel, wsypy, poszewki i t. p. po mk. 350,000, 425,000 i 500,000 za metr.

Sztuczka 17 metrów po 5,900,000, 7,000,000 i 8,500,000 mk.
Zeliry na koszule po 350,000, 425,000 i 500,000 mk. za metr.

Przescieradła białe (roz. 2 mtr.) po 800,000 i 1,030,000 mk. metr.
„Tyk” na wsypy, najlepszy gatunek, gwarantowane, nieprzepuszczające pierzy po 500,000, 550,000 i 600,000 mk. metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzy i powłoki w kraty i kwiaty po 425,000, 475,000 i 500,000 mk. za metr.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 350,000 i 400,000 mk. metr., podwójnej szerok. najlepszy gatunek po 700,000, 800,000 i 900,000 mk. metr.

Fianele gładkie po 350,000 i 450,000 mk. za metr.
„Francuskie w ładne desenie po 400,000 i 500,000 mk. metr.

Bały na kaitany i halki po mk. 700,000 i 850,000 za metr.
Obrusy białe w desenie, duże, na 6 osób po 1,300,000, 1,600,000, 1,800,000 mk.

Ręczniki wafłowe trwałe w praniu po 300,000 i 450,000 mk.
gładkie po 400,000 i 500,000 mk.

Dymka biała na kałesony po 500,000 i 600,000 mk. za metr.
Surówka (metkał) biała i kremowa po 350,000, 430,000 i 480,000 mtr.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe po 800,000, 1,200,000 i 1,500,000 mk. za tuzin

Chustki duże, zimowe, ciemne po 2,500,000, 3,500,000 i 5,000,000 mk.
Chustki duże, zimowe, puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach 4,000,000, 5,000,000, 6,000,000 i 8,000,000 mk.

Kołdry pluszowe, czysto wełniane, desen. puszyste z powodu swych kolorów i d. seni są ozdobą sypialni po mk. 5,500,000 i 6,500,000.

Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 1,800,000, 2,200,000 i 3,500,000 mk.

Kapy pikowe na łóżka, kolorowe w ładne desenie po mk. 1,500,000 i 1,800,000.

Kołdry wafłowe, kryte satyną największy rozmiar po 5,500,000 i 6,500,000.

Koszule męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami kołnierzykami po 1,500,000 i 1,800,000 mk.

Koszule gotowe nocne po 1,200,000 i 1,500,000 mk.
Kałesony męskie 800,000, 1,000,000 i 1,500,000 mk.

Spódniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 800,000 i 1,000,000 mk.

Reformy damskie, białe i czarne, kolor. po 400,000 i 550,000 mk.
Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 1,100,000 i 1,700,000 mk.

Koszulki i kałesony trykotowe system Jaegera po 1,200,000 i 1,500,000

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podobaj, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

1814-1

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”

Warszawa, ul. Żelazna 51 (róg Królewskiej)

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskę we zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.